

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 60 marek.

CENA PRZESYŁKI:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie . . . Mk. 1000.— Z odnośnikiem do domu . . . 1200.— Na prowincji . . . 1200.—	W Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226 Cenę P. K. O. 3081. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 63. Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppo. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 ml. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrętowych o 100% drożej, tabela cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wyraz 50 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w naglewku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”.



Dot. Pierwszy obraz produkcji MIA MARRA na sezon 1922—23

Panie... Panowie... i Panienki...

Wspaniały romans filmowy w 6-ciu aktach wykonany według wymagań ostatniej techniki z uroczą rodaczką

MIA MARRA w roli głównej.



**RED
STAR
LINE**

==== (LINIA OCEANOWA) =====

GRODNO, Dominikańska Nr 1.

Jedyna bezpośrednia (bez przedstawicieli) komunikacja
ANTWERPIA—NEW-YORK ■ ANTWERPIA—KANADA
HAMBURG—NEW-YORK ■ GDAŃSK—NEW-YORK

Wszystkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady
ustnie i pisemnie udziela filja w GRODNO — DOMINIKAŃSKA 1.
Centrala w Warszawie, Marszałkowska 157.—Zwracajcie się do Oddziału
Grodzieńskiego. 63

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik ilustrowany społeczno-polityczny i gospodarczy.

Numer 7-my już się ukazał.

Nabywać można we wszystkich kioskach, agencjach i t. p.

Żądajcie wszędzie „Gospodarza”.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.
Telef. Nr 63.

Filja w Grodnie: zauł. Aleksandrowski 8, tel. 226.

Uwaga!

W składzie materiałów aptecznych i kosmetycznych

D. GURWICZA w Grodnie

Dominikańska Nr 31, róg Hoovera

można zawsze otrzymać po cenach najniższych w wielkim wyborze: mydła toaletowe, perfumy i różne inne artykuły kosmetyczne oraz galanterię krajowych i zagranicznych fabryk.

25-1

Także przybory dla fryzjerów. 157

Wybory nie będą odroczone.

Warszawa, 16.8 (tel. wł.)

Dziś w godzinach wieczornych odbyło się w Sejmie zebranie przewodniczących klubów. Przewodniczył Marszałek Sejmu. Obecni byli prezes ministrów Nowak i minister spraw zagranicznych Narutowicz. Zebranie zostało zwołane jako przedwstępna konferencja informacyjna przed jutrzejszym posiedzeniem połączonych komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych. W dyskusji większość repre-

zentowanych klubów wypowiedziała się przeciwko projektowi odroczenia wyborów do Sejmu. Wobec tego na jutrzejszym posiedzeniu komisji sprawa ta nie będzie wogóle dyskutowana.

Następnie omawiano w sposób poufny ogólne zasady projektu samorządu wojewódzkiego dla Wschodniej Małopolski. Sprawa ta będzie głównym przedmiotem obrad jutrzejszego posiedzenia komisji.

Konferencja u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 16.8 (A. W.)

Prezes ministrów Nowak i min. spr. zagr. Narutowicz konferowali dziś o godz. 13 z Naczelnikiem Państwa.

Sprawa samo rządu dla Małopolski Wschodniej

Warszawa, 16.8. (A. W.)

Dzisiaj rano prezydent ministrów konferował z Narutowiczem, Kamińskim i Askenazym w sprawie projektu samorządu Małopolski Wschodniej opracowanego przez komisję rzeczoznawców. Projekt ma być omawiany na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów, poczem będzie przedstawiony

S. j. mowi na połączonym posiedzeniu komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych.

Handel Polski z Francją i Niemcami.

Warszawa, 16.8 (A. W.)

„Kurier Warszawski” w artykule dot. relacji ekonomicznej wskazuje na znaczny obrót towarowy pomiędzy Niemcami a Francją, jako znak groźnej izolacji Polski przez Niemcy. Odsłatek obrotu towarów między Polską a Francją pozostałe nadal znikomym, a to głównie wobec stosowanych przez Niemcy licznych ułatwień natury finansowej i technicznej.

E. sporterzy francuscy nie rozwinęli dostatecznie propagandy i usiłowań dla opanowania rynku

polskiego. Stosunki gospodarcze utrudniają rozwój francuskiego eksportu.

Wyjazd Askenazego do Genewy.

Warszawa, 16.8. (tel. wł.)

Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Askenazy wyjeżdża jutro do Genewy w związku z rozpoczęciem się sesji Rady Ligi Narodów, która zbierze się w ostatnich dniach bież. miesiąca.

Polska spółka lotnicza

Warszawa, 16.8. (A. W.)

Komitet Ekonomiczny ministrów wkrótce rozważyć będzie sprawę sfinansowania polskiej spółki lotniczej pn. „Aerolloyd”.

Postępy w dziedzinie lotnictwa polskiego.

Warszawa 16.8 (A. W.)

Według informacji ze sfer lotniczych próba samolotu wynalazku inżyniera Malinowskiego o zmienionym profilu skrzydeł dała bardzo pomyślne wyniki. Urządowe ich stwierdzenie ma nastąpić wkrótce.

Giełda Warszawska.

Warszawa 16.8 (tel. wł.)

Nowy Jork 84.50—75.50—7400
Londyn 33400.—
Paryż — —
Berlin 8.05 8.—

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Roda-
skiego)

z dnia wczorajszego

Dolary 7450.—
Marki niem. 8.00
Franki —
Punt 55.400

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Pamiętajcie o zdemobilizowanych żołnierzach

Z ruchu harcerskiego.

Od dość już dawnych czasów, bo przeszło lat 15 istnieje ruch harcerski w Polsce. Dawniej pod zaburczymi rządami trudnił się on znacznie mniej i trudniej, obecnie warunki polepszyły się, ale i dzisiaj jeszcze pozostawiają wiele do życzenia.

W Białymstoku również od dość już dawnych czasów ruch ten istnieje, ale bardzo niewiele ma pracowników, bardzo nielicznych wyznawców idei praktycznego wychowania. Ponieważ jednak w całej Polsce ruch ten obecnie znacznie się wzmógł, więc oczekiwać należy, że i u nas stosunki rozwoju zmieniają się na lepsze.

Ruch harcerski w Polsce wzmógł się mimo nieskończone wielkich trudności, mimo niezliczonej ilości przeszkód i braku współdziałania, zawdzięczając to w pierwszej linii takim niestrudnym pracownikom na niwie harcerskiej, jak dawny Komendant Naczelny ks. Jan Mauersberg, lub dr. Tadeusz Strumillo, a wreszcie zawdzięczając swemu obecnemu Przewodniczącemu, człowiekowi o tak wypróbowanej woli i charakterze jak Gen. broni Józef Haller. Dzięki tym ludziom, oraz całemu szeregowi niegdyś zapalnej młodzieży, a dziś poważnych pracowników istnieje Związek Harcerstwa Polskiego i w dalszym ciągu prowadzi zmuśną pracę około wychowania i przygotowania do życia naszej młodzieży, około przysposobienia moralnego, około przygotowania do najtrudniejszych zadań obywatelskich.

Trudno byłoby tutaj wyjaśnić opisywać cele i idee harcerskie, w ramach artykułu nie można ich przecież zamknąć, poruszyć więc jeden tylko kierunek pracy harcerskiej, jako najważniejszy do umotywowania mego odwołania się do społeczeństwa.

Największą troską każdego rodzica jest dać dziecku swemu przygotowanie techniczne, wykształcenie, może doktorat, aby ta droga dla nich istota, w życiu, którego ona wcale nie zna, a które rodzicom tyle ciężkich nie-raz doświadczeń dostarczyło, tych właśnie doświadczeń uniknęło, a przynajmniej, żeby one nie kosztowały go tyle zgrzyot i rozczarowań. Staramy się przeto, aby synowie nasi, osiągnęli wykształcenie, mieli potem stanowiska i zabezpieczenie bytu materialnego. Jakże więc ciężko jest rodzicom widzieć, że dzieci ich ukończywszy nieraz z odznaczeniami szkołę, w dalszym życiu samodzielnym pierwsze kroki, za nieraz i całe życie wloką nieudolnie, niedołężnie; że ścigają ich niepowodzenia, — podczas, gdy ich rówieśnicy nieraz ze znacznie niższym wykształceniem, nieraz bez żadnych kwalifikacji osiągnęli to, co zwykliśmy nazywać powodzeniem w życiu bardzo łatwo. Stroskami, zwykliśmy wtedy mówić: — nie umieli się w życiu urządzić, — co przecież dla rodziców nie jest pociechą. A każdy z nas zdaje sobie dokładnie sprawę, że tę umiejętność urządzania się w życiu także można nabyć, że nawet nie jest ona niczem nadzwyczajnym, bo tylko wyrobieniem sobie nieugiętego charakteru, ambicji pracy, ambicji osobistej, odwagi cywilnej, śmiałości — słowem: wyrobieniem w sobie cech, które potem w życiu nie pozwolą oparować nas lenistwem, apatią, rozgoryczeniu z powodu doznanych zawodów i t. p.

Odtąd wyrobienie tych cech charakteru leży jako najglówniejsze zadanie, między zadaniami wychowawczymi Związku Harcerstwa Polskiego. Musimy bowiem przyznać, że ani rodzice, zajęci częstokroć moziową pracą zarobkową, ani nauczyciele, obciążeni nadmierną ilością uczniów, nie mogą pracy tej tak podjąć, aby dała ona pozytywne rezultaty. Zarówno dom rodzicielski jak i szkoła może bardzo dużo w tym kierunku uczynić, ale znacznie częściej młodzież nasza pozosta-

wiona jest sama sobie, korzystając jedynie ze wskazówek nauczycieli. A czyż nie widzimy, że w 99 proc. młodzież ta nie przejmując się zasadami głoszonymi im w domu i szkole, lecz mając znacznie więcej przykładów złych, kształci raczej złe nalogi i skłonności, a gdy wychowawcy spostrzegą je, są one najczęściej już rozwinięte i zwalczać je jest bardzo trudno. Potrzebna tu jest właściwa organizacja, grupująca młodzież naszą poza domem i szkołą w tych godzinach, kiedy pozostawiona sama sobie zajmuje się tem, co ją najwięcej pociąga, nie bacząc na skutki. Harcerstwo w tym kierunku może zrobić wszystko: przez prawo swoie i organizację dać młodzieży kierunek i ramy, w jakich wychowanie ma się rozwijać, a przez opiekę starszego społeczeństwa, bez czego rozwój jego zawsze jest niepewny, ramy te i kierunek można dostosować.

Już słyszę zarzuty, że wszystko to jest piękne w teorii. Zaraz więc z zarzutu tego usprawiedliwić się: niech mi tu posłużą stosunki miejscowe. Istnieje w Białymstoku Komenda hufców samodzielnego męskiego i żeńskiego, które obejmują teren niemal całego województwa białostockiego. Istnieje także Koło Przyjaciół Harcerstwa, które winno dostarczyć ruchowi młodzieży opieki; złożone jednak z ludzi bądź zajętych wyłącznie pracą zarobkową, bądź też niezbyt ruchem harcerskim się interesujących, nie przejawia prawie żadnej działalności. A tymczasem młodzież pozbawiona tej opieki zmagająca się z trudnościami, walczy i, nie mogąc im poddać — upada. W następstwie tego kierownicy szkół tracą zaufanie do ruchu harcerskiego i przestają go popierać, a bez tego cała młodzież harcerska rozsypane się i druzgocina.

W takich warunkach oczywiście wyniki pracy harcerskiej są żadne. Jeżeli ruchowi nie damy możliwości egzystencji, jeżeli nie stworzymy mu opieki, — nie możemy wyglądać wyników.

Odwoluję się tutaj do całego społeczeństwa, a w szczególności do rodziców, którym przecież musi zależeć na powodzeniu w życiu ich dzieci. Niestrudzeni pracownicy tutejsi zamierzają podjąć jeszcze jeden wysiłek w celu stworzenia Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego, którego jednak powstanie uzależnione jest od akcesu do niego przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Apeluje więc o zainteresowanie się opieką nad młodym naszym ruchem, o stworzenie tych najważniejszych podstaw rozwoju, — gdyż w braku ich ruch ten nie może tu rokować żadnych nadziei.

M. Krawczyk.



Zjazd b. wychowanków gimnazjum w Białej Podlaskiej. Grono b. wychowanków b. gimnazjum w Białej Podlaskiej powzięło myśl zwołania na dzień 10 września 1922 r. w Białej Zjazdu wszystkich kolegów Polaków, którzy uczęszczali do tego gimnazjum. Zbiórka w Białej w gmachu gimnazjum Im. Krąszewskiego o godz. 8 i pół rano.

W celu ułatwienia komitetowi organizacyjnemu zorientowania się co do ilości osób biorących udział w Zjeździe, przygotowania dla nich noclegu, oraz ustalenia liczby osób zyczących sobie uczestniczyć w koleżeńskim obiedzie, komitet organizacyjny uprasza o nadesłanie odwrotnej pocztą swego zgłoszenia wzięcia udziału w Zjeździe na ręce p. Włodzimierza Rewskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, Miodowa 15. Wydział IV.



Białystok.

SIERPIEN

17

Czwartek

Dziś: Joachima Ojca N.M.P.
Jutro: Jacka Wyz. Mirona Pawła.

Wschód słońca o g. 5.10
Zachód o g. 8.00
Wschód ka. o g. 11.58 w.
Zachód o g. 2.18 pp.

Prez. Klubu Har. Zjednoczenia, por. Skalski, odwiedził Białystok i w poniedziałek 14 bm. wygłosił referat polityczny w sali „Sokoła” wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa i inteligencji pracującej. Sprawozdanie obszerniejsze zamieścimy w numerach następnych.

Rocznik B.O.S.O., we wtorek dn. 15 bm., obchodzona była niezwykle uroczystość przez Białystok. Ze względów technicznych muszeni jesteśmy odłożyć sprawozdanie do numeru jutrzejszego.

Kredyty na cele oświaty. Min. Oświaty posiada większe kredyty na przebudowę i odbudowę szkół. Wiele miast zwróciło się do Ministerstwa z prośbą o udzielenie mu odpowiednich zasiłków. Nasz Magistrat, znany ze sprężystości w tym kierunku najniezwyklej zapewnił sobie już odpowiedni udział.

Pasportowe ułatwienia. Podobno niektóre urzędy mają w czasie najbliższym uzyskać upoważnienie do wydawania pasportów dla swych urzędników i ich rodzin.

Kanalizacja dalszych ulic. W tych dniach rozpocznie się budowa sieci kanalizacyjnej na ulicach: Kupieckiej i Lipowej. Przy kanalizacji znajdzie zajęcie przeszło 100 osób.

Echa powodzi. Wiele białostoczian otrzymało listy od krewnych z Anglii i Ameryki z zapytaniami o powodzi. Jak się okazuje, w tamtejszych gazetach były wzmianki o powodzi w Białymstoku.

Nowe. Onegdaj przybyły do miasta: 2 wagony towarów kolonialnych, 2 wag. szmat, 1 wag. wełny, 2 wag. żelaza, 5 wagonów drzewa, 1 wagon cementu, 1 wag. papy, 1 wagon węgla.

Podwyżka taryfy. Od 1-go września zostanie podwyższona taryfa wewnętrzna telegraficzna o 150 proc. (słowo—50 marek.)

Podwyższenie taryfy telefonicznej. Od 1 września r. b. zostanie podwyższona taryfa telefoniczna o 50 proc.

Naderwana operacja. Pewien początkujący jeszcze adept sztuki „dolinarskiej”, taki sobie młodociany kieszonkowiec, wefnął—oczywiście: przez omyłkę—swoją mistrzowską rączkę w prozaičną kieszeń o tylko przybyłego do Białegostoku p. Muszyńskiego. Dotknięty „kieszonkowo” klient narobił niedyskretnego halasu, plosząc speszzonego specjalistę.

A stało się to wszystko wczoraj na ulicy Lipowej.

Nie należy nocować u obcych. Proniewskiemu Janowi, który nocował u Pucilowskich (Poleska), skradziono 35 tys. mk.

Remont kina. Remont kina „Modern” został ukończony, kino to nie ustępuje obecnie wielu tego rodzaju teatrom stołecznym.

Z teatru „Palace”. Remont teatru „Palace” po powodzi pochłonął 10 milionów marek.

Bez dowodów. Policja aresztowała L. Szwedera za nieposiadanie dowodów osobistych.

Potajemny handel wódką. Policja pociągnęła do odpowiedzialności za potajemny handel wódką Wiktorję Bujnowską i Falkowską (Dojlidy).

Zabójstwo spokoja publicznego. Policja pociągnęła do odpowiedzialności za zabójstwo spokoja publicznego L. Lifszycę, M. Millera, Dypnińskiego, L. Gustawa i L. Boczkowskiego.

Kradzież garderoby. W nocy na 14 b.m. z mieszkania Aleksandra Zielenkiewicza, zam. przy ul. Stołecznej, 19 dokonana została kradzież garderoby wartości 200 tysięcy marek.

Z prowincji.

GRODNO.

Z Teatru Miejskiego. Dziś poraz ostatni „Strażnik cnoty” S. Guitry, który ze względu na oryginalny podkład wzbudził duże zainteresowanie—a gra p. Miłkowskiej—nawet u stałych bywalców zdobyła pełne uznanie kreacją pod każdym względem wypadła bardzo poprawnie i przynosi zaszczyt artyście. Niemalą także atrakcją jest gra p. Kubińskiego—a frywolny ton, oraz życie „sans genade”—robi sztukę tą nawet w „saison mort” atrakcyjną.

Kto chce więc zobaczyć rzecz rzadziej spotykaną—niechaj śpieszy do teatru, bo dziś po raz ostatni „Strażnik cnoty” ujrzy w Grodnie światło kinkietów.

Odczyt z doświadczeniami. Odczyt z doświadczeniami o medjumizmie p. Wincenciego Łoszczyńskiego (Homarda) obudził w naszym mieście duże zainteresowanie. Szczególniej osoby, które się temi naukami zajmują, obliczają sobie wiele ciekawych wróżeb. Jak się dowiadujemy, pan Łoszczyński jest w tej dziedzinie prelegentem i eksperymentatorem, który przy doświadczeniach swoich stara się zawsze teoretycznie i zrozumiale zapoznać publiczność z istotą rzeczy i nie posługuje się „zasłoną tajemniczości”, jak to czynią inni.

P. Łoszczyński posiada wiele dokumentów ze swych prac eksperymentalnych, o których to pracach poda nam najnowsze definicje na te zjawiska.

Należy to zaznaczyć, że p. Wincenty Łoszczyński nie jest spirytystą i zwalcza teorie okultystów, spirytystów i teozofów.

Tragiczny wypadek na Niemnie. Dnia 13 bm. o godzinie 5 i pół popołudniu wybrało się towarzystwo, złożone z 5 osób, na przejażdżkę łódką po Niemnie w kierunku Pyszek. Towarzystwo to, prócz woźnika, stanowili: pp. Antoni Kindziński z żoną i szwagier w jednej łódce, w drugiej zaś siedzieli: p. Kędziński Witold, absolwent Politechniki Lwowskiej, żona tegoż, p. Józefa z Flutów, słuchaczka medycyny Uniwersytetu Lwowskiego, z Lublina, oraz młoda 10-letnia, z Lublina pochodząca, Agnieszka Flutówna. Gdy towarzystwo już powracało do domu, przy przejeździe przez rafę, w bliskości miejsca, gdzie do Niemna wpada Łososińska, na łódkę, którą wspomnieni jechali, najechała inna łódka i spowodowała wywrócenie się pierwszej, a co zatem łącznie, zatonięcie całego towarzystwa.

Wypadek ten podobno nie był przypadkowy. Łódką bowiem, która najechała, kierował Filipowicz Bolesław (Rybicka 5), który urządził sobie podobno karambol ten z rozmysłem, co stwierdza fakt, że mimo przewrócenia się łódki, pojechał spokojnie dalej, nie troszcząc się wcale o tonących.

Najmłodszy z pasażerów, 10-letnia Agnieszka Flutówna, została uratowana przez własnego ojca, młode zaś małżeństwo znalazło śmierć na dnie Niemna i dotąd zwłok jeszcze nie wydobyto.

W sprawie tej toczy się dochodzenie policyjne, a wina spada, jak powiedzieliśmy, na Filipowicza, eo do którego właściciel łódki, która uległa katastrofie, twierdzi, że najechanie zrobione było rozmyslnie.

Pełzar. Dnia 15 bm. o godz. 12 i pół wezwano telefonicznie Straż Ognową miejską do pożaru kominowego, gdzie zapalili się

sadze w piecu motoru w drukarni Majchewicza. Straż Ognowa przybyła natychmiast i posadziła aż do zlikwidowania pożaru.

Nagły zgon. W dniu 15 bm. zasłabła nagle żona restauratora, Helena Zytkealczowa i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła.

Przyczyna choroby niestwierdzona.



Szanowny Panie Redaktorze! Zechciej w piśmie swem. użyć miejsca dla następujących paru słów pod adresem Kierownictwa dworca kolejowego w Białymstoku.

Wszelkie zarządzenia są dobre, o ile są dobrze obmyślane. Dobre jest zarządzenie, aby z pociągów, przechodzących na II-gim torze, wysiadano na II-gim chodniku, gdyż wyskakiwać w stronę dworca jest naprawdę niekiedy niebezpieczne, z przyczyny wysokości wagonów nad poziom i skłusznie zatem zamyka się drzwi wagonów, które prowadzą na tą stronę, ale należałoby wówczas otworzyć wejście na most z tego chodnika. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa wsiadania do pociągów, odchodzących z tego toru.

Drzwi ze strony dworca zamknięte a pasażer, śpieszący na odjazd, daremnie puka do zamkniętych wagonów, aż się który z pasażerów zlituje nad nim i wytlomaczy, że należy obejść cały pociąg, dostać się na drugi chodnik i stamtąd wsiąść do wagonu. Znowu słuszne zarządzenie, ale niezupełnie dobrze obmyślane—słuszne, bo trudno wskazywać z takiej wysokości do wagonu — ale należałoby ominąć te denerwujące wędrówki przez przerzucenie mostu od dworca na drugi chodnik, albo przynajmniej umieścić tablicę, że do pociągów stojących na II-gim torze wsiadać należy z II-go chodnika i umieścić specjalne wskaźniki—zaoszczędzono by pasażerowi zbytek denerwowania, bo silne nerwy—to skarb narodowy.

Z szacunkiem

Milary H.

Białystok, 12 sierpnia 1922 r.

Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna.

Cukiernie.

Aleksander Bialecki, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, maza-gran, lemoniady, wszelkie lody i wszelki wybrak słodki. Pierwszorządna Cukiernia Stanisława M. Leszy 1 i 2-ka. Grodno, ul. Dominikańska 24.

Tartak i heblarnia „Panlemon”

J. Margalis, Przedmieście Forstadt tel. 208.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „PUBORIA”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodno, ul. Dominikańska, Hotel Stawiański, m. 1. Eksport i import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Barław Chudalla 2-ka Grodno, ul. Grzeszkowa 20. (Dom Ks. Czartwyrzyński). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Grodno

ul. Zamkowa Nr. 2.

Baltycko-Amerykańska linia.

Jedyna regularna komunikacja bez przesiadania. Gdańsk—New-York, Gdańsk—Kanada. Wszelkich informacji ustnie i piśmiennie udzielamy bezpłatnie.

Baltic—America Line.

Baltic—America Line.

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc., ul. Warszawska 49